

TYLKO Z OBSESJĄ ZASPOKOISZ GŁÓD SUKCESU!

OBSESJA

ALBO

PRZECIĘTNOŚĆ

STAŃ SIĘ AUTOREM
SWOJEGO
SUKCESU!



GRANT CARDONE

onepress
POWER

Tytuł oryginału: Be Obsessed or Be Average

Tłumaczenie: Joanna Sugiero

ISBN: 978-83-283-4980-3

Copyright © 2016 by Grant Cardone

All rights reserved including the right of reproduction in whole or in part in any form.
This edition published by arrangement with Portfolio, an imprint of Penguin Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC.

Polish edition copyright © 2019 by Helion SA

All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Helion SA dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Helion SA nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/obsesj>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzje.

Materiały graficzne na okładce zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock Images LLC.

Helion SA

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ 1. OBSESJA URATOWAŁA MI ŻYCIE — I URATUJE RÓWNIEŻ TOBIE	13
ROZDZIAŁ 2. OBSESJA TO TWOJA JEDYNA OPCJA	31
ROZDZIAŁ 3. CZEGO MOŻE DOTYCZYĆ TWOJA OBSESJA?	55
ROZDZIAŁ 4. NAKARM BESTIĘ	71
ROZDZIAŁ 5. ROZWIEWAJ WĄTPLIWOŚCI	91
ROZDZIAŁ 6. ZDOMINUJ, ŻEBY WYGRAĆ	125
ROZDZIAŁ 7. BĄDŹ NIEBEZPIECZNY	147

ROZDZIAŁ 8.	
MIEJ OBSESJĘ NA PUNKCIE SPRZEDAŻY	171
ROZDZIAŁ 9.	
OBIECUJ WIĘCEJ, DOSTARCZAJ WIĘCEJ	187
ROZDZIAŁ 10.	
STWÓRZ ZESPÓŁ LUDZI OGARNIĘTYCH OBSESJĄ	209
ROZDZIAŁ 11.	
MIEJ OBSESJĘ NA PUNKCIE KONTROLI	239
ROZDZIAŁ 12.	
MIEJ OBSESJĘ NA PUNKCIE WYTRWAŁOŚCI	251
ROZDZIAŁ 13.	
MIEJ OBSESJĘ DO KOŃCA ŻYCIA	265
PODZIĘKOWANIA	281
ŹRÓDŁA	285
SŁOWNIK	287
PRZYPISY	294

ROZDZIAŁ 2.

OBSESJA TO TWOJA JEDYNA OPCJA

Skoro czytasz tę książkę, to znaczy, że jesteś marzycielem, myślicielem i osobą, która chce odnieść wielki sukces.

Prawdopodobnie jesteś również bardzo sfrustrowany. Wiesz, że możesz osiągnąć więcej. Za każdym razem, gdy widzisz, jak inni odnoszą sukcesy, zastanawiasz się: *Dlaczego to nie jestem ja?* Te osoby wcale nie muszą być mądrzejsze od Ciebie. Nie pracują ciężej niż Ty. Dlaczego więc to one, a nie Ty, odnoszą sukcesy? Być może jesteś multimilionerem, ale masz świadomość, że mógłbyś być miliarderem. A może jesteś artystą, a Twoje prace dobrze się sprzedają, ale wiesz, że powinieneś cieszyć się światowym uznaniem. Jeżeli wciąż dręczy Cię pragnienie, żeby być kimś wielkim, jeśli masz wielkie marzenie i talent — a wierzę, że tak jest — to nic dziwnego, że jesteś bardzo sfrustrowany!

Masz wrażenie, że tu nie pasujesz? To dobrze. Nie możesz spać w nocy, bo ciągle rozmyślasz nad nowymi, lepszymi pomysłami albo większymi ideami? To też dobrze. Nienawidzisz, jak ludzie Ci mówią, że masz wszystko, czego potrzebujesz, bo wiesz, że mógłbyś osiągnąć dużo więcej? Wspaniale! Twoje sukcesy nigdy Cię nie zadowolają? Doskonale. Wszystkie te formy wewnętrznego niepokoju świadczą o tym, że masz obsesję.

Nigdy nie pozwól,
żeby inni Ci mówili,
że masz wszystko, czego
potrzebujesz, gdy wiesz,
że mógłbyś osiągnąć
dużo więcej.

#BeObsessed

@GrantCardone

Zakładam, że znajdujesz się w jednej z trzech poniższych sytuacji:

- Przestałeś podążać za swoimi marzeniami, bo społeczeństwo Ci wmówiło, że Twoje plany są zbyt śmiałe lub niemożliwe do zrealizowania. Przez całe lata łagodziłeś swój komunikat i porzuciłeś ambitne marzenia, bo uwierzyłeś w to, że obsesja jest niezdrowa. Być może nawet pogodziłeś się z tym, że musisz się wpasować w sztywne ramy, zamiast próbować się z nich wydostać — i przehandlowałeś swoje marzenia o wielkości za ładny dom, dobrą emeryturę i dwugodzinny dojazd do pracy. Pomysły na interes, przez które kiedyś nie mogłeś spać w nocy, zostały odłożone na półkę, bo przegrały z możliwością spędzania weekendów przed telewizorem na kanapie. I wcale nie chodzi o to, że jesteś leniwy — po prostu zbyt wiele razy usłyszałeś od przyjaciół i rodziny, że Twoja obsesja jest niezdrowa, a Twoich marzeń nie da się spełnić. A Ty w to uwierzyłeś.
- Masz wyraźną wizję swojego sukcesu, ale potrzebujesz potwierdzenia, które Ci posłużą jako dodatkowe paliwo niezbędne do tego, aby Twój

sukces eksplodował. Jesteś na właściwym torze, ale nie pracujesz na swoje zwycięstwo tak szybko albo tak skutecznie, jak byś mógł. Nie masz żadnych wątpliwości, że musisz być fanatykiem, żeby mieć chociaż niewielką szansę na urzeczywistnienie swoich marzeń. Każda z 80 miliardów komórek w Twoim ciele jest pochłonięta ideą sukcesu; Ty musisz tylko wymyślić sposób na to, by go osiągnąć.

- Zanim sięgnąłś po tę książkę, nikt nigdy Ci nie powiedział, że nie ma nic złego w posiadaniu obsesji. Być może w głębi serca wiesz, że obsesja nie jest niczym złym, ale jeszcze w pełni jej nie wyzwoliłeś. Zaczęłeś czytać tę książkę, bo jej tytuł przypomniał Ci, z czego zrezygnowałeś jakiś czas temu, i uświadomił, jak bardzo oddaliłeś się od potężnej siły, która w Tobie drzemie i którą chciałbyś na nowo rozbudzić. Być może nigdy nie wiedziałeś tego, że obsesja to opcja dla Ciebie (a co dopiero tego, że może ona być Twoją jedyną opcją).

Bez względu na to, na którym z wymienionych etapów się znajdujesz, na pewno nieraz widziałeś, jak inni — wcale nie mądrzejsi od Ciebie — realizują swoje pomysły w biznesie i stają się milionerami albo nawet miliardarami.

Dość tego.

TYLKO TY JESTEŚ ODPOWIEDZIALNY ZA SWÓJ SUKCES

Ludzie ogarnięci obsesją są w pełni świadomi, że oni — i tylko oni — są odpowiedzialni za swój sukces. Tylko Ty możesz zgodzić się na mniej, niż zasługujesz. W ten sposób sprawisz, że ludzie zaczną okazywać Ci współczucie i pozwolą, żebyś wypląkiwał się na ich ramieniu. Pamiętaj jednak, że żadna z tych osób nie ma takich możliwości — emocjonalnych i finansowych — żeby Ci pomóc, gdy poniesiesz porażkę.

Miliardy ludzi na całym świecie codziennie przeżywają emocjonalną udrękę, bo są świadome, że żyją i funkcjonują poniżej swoich możliwości. Nikt Ci nie będzie współczuł. Nikt Ci nie pomoże.

W dzisiejszych czasach obsesja to *jedyny* sposób na odniesienie takiego sukcesu, by stać się inspiracją dla innych i zmienić świat na lepsze. Musisz mieć obsesję, żeby uzyskać wpływy, które umożliwią Ci oferowanie wsparcia i udzielanie porad wszystkim potrzebującym pomocy. Kiedy ja odniosłem sukces, często zwierzałem się mojemu wujkowi Vince'owi z kolejnych marzeń o jeszcze większych rzeczach, a wtedy on mi odpowiadał: „Jeżeli możesz, to musisz”.

Ludzie ogarnięci obsesją
są w pełni świadomi,
że oni — i tylko oni
— są odpowiedzialni
za swój sukces.

#BeObsessed

@GrantCardone

NIE MA NIC ZŁEGO W TYM, ŻE CHCESZ MIEĆ WSZYSTKO

O sukcesie napisano tysiące książek, ale tylko kilka z nich pasuje do mojej definicji. Dla mnie sukces to coś więcej niż stała praca, szacunek wśród znajomych i solidna emerytura. Zawsze pragnąłem — i nadal pragnę — odnieść *ogromny* sukces.

Dla mnie sukces nigdy nie dotyczył jednej rzeczy, jednego osiągnięcia, jednego marzenia ani jednego celu. Zawsze chciałem wielu rzeczy. Dziewczyna, z którą się spotykałem wiele lat temu, często powtarzała mi: „Chcesz mieć ciastko i zjeść ciastko”. Odpowiadałem jej wtedy: „Po co miałbym chcieć ciastko, jeśli nie mogę go zjeść?”. Zawsze pragnąłem wielu rzeczy — nie tylko jednej.

Dla mnie — i sądzę, że również dla Ciebie — sukces polega na osiągnięciu wielkich rzeczy w różnych obszarach. Na pewno nie byłbym usatysfakcjonowany, gdybym był tylko bogaty. Pragnąłbym wszystkiego: zdrowia, bogactwa, rodziny, miłości, wypoczynku, życia duchowego, dobrych relacji ze społecznością i czasu na to, by cieszyć się tym wszystkim. Czemu mam godzić się na jeden kolor, gdy mogę mieć całą tęczę?

Ja definiuję sukces jako pełne wykorzystanie swojego potencjału. To, jak definiowałem swój potencjał, zmieniało się na różnych etapach mojego życia. Kiedy miałem 25 lat i zmagalem się z nałogiem narkotykowym, sądziłem, że mój potencjał to bycie czystym przez cały dzień. Rok później byłem skupiony na spłaceniu 40 tysięcy dolarów kredytu i zwiększeniu swoich dochodów do 60 tysięcy dolarów rocznie. Kiedy miałem 29 lat i otwierałem swoją pierwszą firmę, moim celem było osiągnięcie dochodów równych moim zarobkom w salonie samochodowym, czyli 100 tysiącom dolarów rocznie. Z perspektywy czasu wiem już, że wszystkie te osiągnięcia były dużo poniżej mojego potencjału.

Czemu mam godzić się
na jeden kolor,
gdy mogę mieć całą tęczę?
#BeObsessed
@GrantCardone

Trzydzieści lat i tysiące płatnych występów (a także nagród, książek i występów w telewizji) później wciąż jestem na etapie odkrywania swojego potencjału, ponieważ nieustannie idę naprzód i doświadczam nowych rzeczy. Kiedy wreszcie znalazłem miłość swojego życia, uświadomiłem sobie mój potencjał kochania drugiej osoby i budowania z nią wspaniałej partnerskiej relacji. Kiedy urodziły nam się dzieci, zdałem sobie sprawę ze swojego potencjału bycia ojcem, a także kochania moich dzieci, troszczenia się o nie, znajdowania dla nich czasu i zapewniania im ochrony.

Twój potencjał rozszerza się i ujawnia się z czasem, kiedy odkrywasz, do czego jeszcze jesteś zdolny. Ja teraz już wiem, że nigdy nie doceniałem swojego potencjału. I pewnie nadal tak jest. Osiągnąłem sto razy więcej, niż kiedyś sądziłem, że jest to możliwe, a mimo to mam świadomość, że jeszcze w pełni nie wykorzystałem swojego potencjału. Teraz mam obsesję na punkcie tego, żeby odkryć te nie-

znane obszary moich możliwości. Niektórzy twierdzą, że w życiu ważniejsza jest podróż niż sam cel. Nie zgadzam się z nimi. Ja uwielbiam cele, ponieważ gdy do nich docieram, uczą mnie czegoś nowego o moim potencjale.

Zawsze w głębi serca wierzyłem, że jestem w stanie robić niewiarogodne rzeczy. Nawet w gorszych chwilach swojego życia rozumiałem, że mój potencjał jest większy niż moje osiągnięcia. To się nie zmieniło aż do teraz — nadal mam tę świadomość, a jednocześnie odczuwam nieodparte pragnienie, aby robić więcej. I szczerze przyznaję, że nigdy nie poświęcałem zbyt dużo czasu na myślenie o swoich osiągnięciach. Zawsze koncentruję się na tym, co jeszcze mogę zrobić.

Nigdy nie wierzę ludziom, którzy twierdzą, że są zadowoleni z tego, co osiągnęli — tym, którzy mówią: „Moje życie to bajka”. Naprawdę? Nienawidzę tego powiedzenia. Ludzie, którzy zamieniają marzenia w rzeczywistość, nigdy nie powiedzą, że zrobili lub osiągnęli wystarczająco dużo; oni mają obsesję na punkcie tego, żeby wejść na następny poziom. Ci, którzy twierdzą, że ich życie ich satysfakcjonuje, są bardzo zagubieni albo ekstremalnie niebezpieczni, ponieważ będą się starali Cię przekonać, żebyś przestał określać sobie nowe cele i poczuł się „zadowolony” tak samo jak oni.

Zawsze, gdy pozwalałem na to, by inni mieli na mnie wpływ, gdy szedłem na kompromis w tak ważnych sprawach jak moja wizja sukcesu, gdy zgadzałem się na mniej, niż byłem w stanie osiągnąć, i gdy jakoś zdołałem siebie przekonać, że zrobiłem wystarczająco dużo i powinienem się zadowolić tym, co mam, zamiast próbować mieć wszystko — zawsze wtedy czułem się nieszczęśliwy, poirytowany, znudzony, niezadowolony, przygnębiony, a nawet zły.

Najszczęśliwszy jestem wtedy, gdy staram się w pełni wykorzystać swój potencjał — podpisuję wielkie kontrakty, rozwiązuję poważne

Ci, którzy twierdzą,
że powinieneś
być zadowolony,
są bardzo zagubieni
albo ekstremalnie
niebezpieczni.

#BeObsessed

@GrantCardone

problemy, nawiązuję kontakty z kluczowymi graczami i robię rzeczy, co do których jeszcze niedawno miałem wątpliwości, że są możliwe. A kiedy tak się dzieje, staję się lepszym ojcem, mężem, przyjacielem, pracodawcą i bardziej wartościowym członkiem społeczeństwa — inaczej mówiąc, lepszą wersją siebie.

W ostatnich czasach popularność zyskały różne bezwartościowe stwierdzenia, takie jak: „Życie jest po to, by je przeżyć” albo „Sukces to nie wszystko”. Zauważyłem, że czuję się jak odmieniec, gdy mówię, że chcę więcej — chcę mieć wszystko — i stale przesuwam granice własnych możliwości. Wielokroć byłem wyśmiewany przez ludzi, którzy twierdzili, że jestem chciwy, samolubny, egoistyczny i wiecznie niezadowolony.

Wiele z tych rzeczy jest prawdą. Bywam chciwy, samolubny, egoistyczny i wiecznie niezadowolony — po to, abym mógł się troszczyć o swoją rodzinę, swoje marzenia, swój kościół i swoją społeczność.

Ponieważ zacząłeś czytać tę książkę, zakładam, że tak samo jak ja chcesz mieć wszystko (nawet jeśli inni Ci wmawiają, że to jest mrzonka) i chciałbyś, żebym Cię zainspirował i rozpałił w Tobie obsesję. Dla pewności jednak sprawdźmy, na ile z poniższych pytań odpowiesz twierdząco.

- Czy zawsze pragnąłeś dokonywać niewiarygodnych rzeczy (w tajemnicy przed innymi lub mówiąc o tym wprost)?
- Czy marzysz o zrobieniu czegoś, co sprawi, że cały świat wstrzyma oddech i spojrzy na Ciebie?
- Czy zastanawiałeś się, jak by to było, gdyby Twoje nazwisko było znane na całym świecie? Albo jak to jest być sławnym?
- Czy chciałbyś, żeby Twoje nazwisko stało się synonimem przełomu, który zmienił świat na lepsze?
- Czy czułbyś się wspaniale, wchodząc do zatłoczonej sali i wiedząc, że wszyscy, którzy są w środku, znają Twoje nazwisko?
- Czy kiedykolwiek wyobrażałeś sobie, jak to jest latać prywatnym odrzutowcem albo mieć własny samolot?

No dalej, przyznaj się: pragniesz tego wszystkiego. I na to wszystko zasługujesz. Możesz mieć więcej. Zasługujesz na ogromny sukces, który będzie tak wszechogarniający, że nikt nie będzie mógł Ci go odebrać, ukraść ani umniejszyć jego wartości.

Ci, którzy twierdzą, że powinieneś się zadowolić czymś, co nie wymaga pełnego wykorzystania Twojego potencjału, robią tak, bo sami starają się zracjonalizować własne decyzje o zaakceptowaniu połowicznych rozwiązań. To nie jest tak, że zgodzili się oni na to, by dostawać mniej, niż zasługują — oni po prostu sobie odpuścili. Postanowili nie wykorzystywać w pełni swojego potencjału i teraz starają się nadać jakiś sens tej decyzji. Tutaj nie ma żadnych wyjątków.

Zasługujesz na ogromny sukces, który będzie tak wszechogarniający, że nikt nie będzie mógł Ci go odebrać, ukraść ani umniejszyć jego wartości.

#BeObsessed

@GrantCardone

Ludzie, którzy odnoszą ogromne sukcesy, nigdy nie doradzą innym, żeby przestali się starać, pogodzili się z losem albo zadowolili się tym, co mają. Ci, którzy naprawdę coś osiągnęli, nigdy Ci nie powiedzą, że Twoje marzenia to mrzonki, i zawsze będą zachęcać Cię do działania.

Przygotuj się na to, że gdy postanowisz podążać za głosem własnej obsesji, zostaniesz uznany za wyrzutka, dziwaka i odmienca. Stale sobie przypominaj, że to nie Ty jesteś problemem, lecz świat, w którym żyjemy.

WYGRAJ Z EPIDEMIA PRZECIĘTNOŚCI

Jestem przekonany, że jednym z powodów, dla których moje słowa mogą być tak szokujące, jest to, iż cierpimy na epidemię przeciętności.

Zbyt wielu przedstawicieli kurczącej się klasy średniej skupia się na tym, żeby przetrwać, zamiast pomyśleć o tym, co powinni zrobić,

żeby żyć na wysokim poziomie. Nie podejmują oni działań, które pomogłyby im odnieść prawdziwy sukces. Klasa średnia nikomu nie daje prawdziwej wolności. Jej przedstawiciele żyją w ciągłym strachu i stale się o coś martwią. Aby zrozumieć, jak duży zasięg ma ta epidemia, przeczytaj poniższe informacje:

- Badania przeprowadzone przez *Bankrate.com* wykazały¹, że około 62 – 76 procent Amerykanów żyje od wypłaty do wypłaty, mimo iż wielu z nich ma stałą, pewną pracę oraz dochody wskazujące na przynależność do klasy średniej.
- Według artykułu opublikowanego w 2012 roku w „Washington Post”² ponad połowa populacji Stanów Zjednoczonych korzysta z jakiejś formy pomocy rządowej.
- Według czasopisma „Forbes”³ w Ameryce działa obecnie ponad 28 milionów małych firm, a 75 procent z nich ma formę jednoosobowej działalności gospodarczej, czyli ich właściciele nikogo nie zatrudniają i wszystko robią sami.
- W tym samym badaniu⁴ wyliczono, że 92 procent przedsiębiorstw należących do kategorii małych firm ma dochody nieprzekraczające 250 000 dolarów rocznie, a 67 procent odnotowuje straty lub w najlepszym razie wychodzi na zero.
- Według *MarketWatch*⁵ w 2015 roku suma kredytów studenckich w Ameryce wyniosła ponad 1,3 biliona dolarów. To więcej niż suma debetów na wszystkich kartach kredytowych Amerykanów.
- A jakie są skutki zaciągnięcia kredytu studenckiego? Według badania *CareerBuilder*⁶ ponad 30 procent absolwentów college’u pracuje w branży, która nie jest związana z kierunkiem ich studiów.
- Spłacamy domy z „amerykańskiego snu”, biorąc kredyt hipoteczny na trzydzieści lat, chociaż ich wartość od czasów Wielkiego Kryzysu wzrasta maksymalnie o jeden procent rocznie (stosownie do poziomu inflacji)⁷.

- Z ankiet organizacji Gallup wynika, że przeciętny Amerykanin pracuje mniej niż 35 godzin tygodniowo, a prawie 70 procent pracowników nie angażuje się w wykonywaną pracę⁸.

Nawet jeśli te statystyki nie dotyczą Ciebie, na pewno znasz ludzi, o których one mówią. Przypomnij sobie swoich znajomych ze studiów, którzy wzięli kredyt studencki tylko po to, żeby po studiach z powrotem przeprowadzić się do rodziców. A co z odsetkiem własności domów, który spadł z prawie 68 procent do najniższego poziomu od lat 50. XX wieku? Nawet jeśli nie należymy do tych osób, mieszkamy wśród nich, a ich podejście do życia i podejmowane przez nich działania mocno na nas wpływają. Przyczyną porażek jest sposób myślenia i to, jak mało ludzie robią.

Zbyt wielu przedstawicieli klasy średniej skupia się na tym, żeby po prostu przetrwać, zamiast pomyśleć o tym, co powinni zrobić, żeby żyć na wysokim poziomie.

#BeObsessed

@GrantCardone

Jest takie powiedzenie, że każdy człowiek jest mieszaniną pięciu osób, z którymi spędza najwięcej czasu. Rozejrzyj się wokół siebie:

Jeżeli ludzie, których widzisz, nie odnieśli wielkich sukcesów, to znaczy, że godzą się oni na przeciętność.

Ludzie są leniwi, ponieważ taka postawa jest tolerowana. Akceptują koncepcję przeciętności, bo ich rodzice i znajomi powiedzieli im, że lepiej jest się zadowolić tym, co mają, zamiast mieć obsesję na punkcie spełniania swoich marzeń.

Jeżeli wiedza to potęga — a wierzę, że tak jest — to problemem jest to, że większość z nas zdobywa niewłaściwą wiedzę. Ludzie są zachęcani do tego, by czuli się szczęśliwi, i przez całe swoje życie starają się kupić to szczęście za pieniądze pożyczone z kart kredytowych, które muszą oddać z tego, co zarobią w zniechęcającej pracy. Kupują pogląd, że jeśli wreszcie awansują do klasy średniej, będą mieli lepsze życie niż 80 procent ludzi na świecie — a potem są zaskoczeni, że nie mają czasu dla rodziny albo brakuje im pieniędzy na przyjemności.

Jeżeli ludzie,
wśród których przebywasz,
nie odnieśli wielkich
sukcesów, to znaczy,
że godzą się oni
na przeciętność.

#BeObsessed

@GrantCardone

Oczywiście, cała ta mantra „pomagajmy sobie nawzajem”, którą promuje nasza kultura, *brzmi* ładnie, ale jak masz się zatroszczyć o własnego sąsiada, jeśli nie potrafisz spełnić własnych marzeń? Jeżeli nie jesteś w stanie opłacić swoich rachunków, jak masz pomóc osobie, która potrzebuje wsparcia? Jeżeli nie jesteś w stanie urzeczywistnić swoich marzeń, jak masz zachęcić innych, żeby spełniali własne? Nie zdołasz tego zrobić!

MNÓSTWO PORAD OD PRZECIĘTNYCH LUDZI

Nasze społeczeństwo zawsze miało problem z takimi osobami jak Ty i ja. My postrzegamy siebie jako przedsiębiorców, wojowników, zawodników, a także osoby ciężko pracujące, gotowe do podejmowania ryzyka i mocno zaangażowane w to, co robią. Inni natomiast widzą w nas dziwaków, osoby problematyczne, opętane i chciwe, które nigdy nie są zadowolone, mają zbyt wysokie wymagania, tyranizują innych, myślą tylko o sobie, podejmują nieracjonalne działania, mają hopla na punkcie kontroli itd. Ci, którzy Cię nie rozumieją — włącznie z Twoimi przyjaciółmi, Twoją rodziną, Twoimi pracownikami i kolegami z pracy — mówią Ci takie rzeczy jak:

- „Zwolnij”.
- „Życiem trzeba się cieszyć”.
- „Nie pracuj za dużo”.
- „Nie pracuj za ciężko”.
- „Wyluzuj”.
- „Bądź wdzięczny — inni mają gorzej niż ty”.
- „Życie jest krótkie”.
- „Pieniądze to nie wszystko”.
- „Więcej nie znaczy lepiej”.

Ci wszyscy ludzie, oczarowani wizją równowagi między pracą a życiem osobistym, dopasowywania się oraz sprawiedliwości i równości dla wszystkich, próbują Cię przekonać, żebyś zrezygnował ze swojego marzenia. Twierdzą, że obsesja jest niezdrowa. Ale co z ich obsesją na punkcie komfortu, bycia normalnym i nieposiadaniem żadnej ambicji ani wewnętrznej motywacji? Co z plagą wątpliwości, które dręczą miliardy ludzi, sprawiając, że godzą się oni na przeciętne życie? Pomyśl o matce, która zrezygnowała z napisania książki, o nauczycielu, który porzucił plany założenia własnej firmy, i o biznesmenie, który odpuścił sobie marzenia o tym, by zostać artystą. Wszystkie te osoby odmówiły podjęcia ryzyka, wybierając zamiast niego spokój i porządek.

Czy kiedykolwiek zauważyłeś, że ci, którzy krzyczą: „Sukces to nie wszystko”, nie osiągnęli niczego znaczącego? Ludzie chętnie powtarzają tego typu slogany, nie zastanawiając się nad ich prawdziwością. Przez całe życie doradzają innym: „Porzuć swoje marzenia o sławie, bogactwie i władzy, bo nigdy się nie spełnią!”. Pamiętaj, że ci, którzy starają się wyperswadować Ci ambitne plany, nie zamierzają Ci pomóc. Oni starają się jedynie usprawiedliwić to, że sami się poddali.

Prawda jest taka, że żadna z tych osób nie robi nic poza szukaniem nowych wymówek. Nie twierdzę, że są to źli ludzie. Ale oni nie zmieniają świata i nie wspomogą nikogo, kto będzie chciał tego dokonać.

ROZPROSZENIE UWAGI MAS

Do tego należy jeszcze dodać to, że codziennie jesteśmy nieustannie atakowani przez czynniki rozprasające naszą uwagę, a także przez różne kłamstwa, działania polityczne, kryzysy, akcje terrorystyczne i fałszywe nadzieje. To stałe bombardowanie naszych umysłów

sprawia, że ludzie zaczynają wierzyć, iż są bezsilni. Stają się oni widzami własnego życia, którzy skupiają się tylko na tym, by przeżyć z miesiąca na miesiąc.

Ci, którzy starają Ci się
wyperswadować
Twoje ambitne plany,
nie zamierzają Ci pomóc.
Oni starają się jedynie
usprawiedliwić to,
że sami się poddali.
#BeObsessed
@GrantCardone

Miliony ludzi każdego dnia spędzają od trzech do czterech godzin w pracy na przeglądaniu Facebooka. Potem wracają do domu i całymi godzinami oglądają telewizję na 90-calowych telewizorach, które kupili na kredyt. Dają się zahipnotyzować twórcom programów informacyjnych, którzy skupiają się na najnowszych atakach terrorystycznych, katastrofach samolotów i skandalach wśród celebrytów. Albo też tracą czas na oglądanie wymyślonych seriali o policjantach rozwiązujących kryminalne sprawy lub o wojnach w nieistniejących królestwach.

A gdy wyłączysz te filmy i programy, zaczniesz żyć w świecie, w którym jest więcej urządzeń mobilnych niż istot ludzkich. Jesteśmy szturmowani bezwartościowymi treściami w internecie przez 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, wpisami na Twitterze

w liczbie setek miliardów, ośmioma miliardami filmów na Snapchacie i YouTube każdego dnia, bilionami bezużytecznych postów, a od niedawna również filmami nadawanymi na żywo, często nieposiadającymi żadnej wartości poznawczej. Nie wspomnę już o niezliczonej ilości spamu w postaci pornografii, informacji z życia celebrytów i filmików ze skaczącymi kotami.

Przy tak wielu czynnikach, które stale rozpraszają Twoją uwagę, masz naprawdę niewielkie szanse na sukces.

Możesz jednak wyrwać się z cyklu przeciętności — prawdę mówiąc, musisz to zrobić. Przeciętność to sposób na życie, który u nikogo się nie sprawdził, bez względu na to, jak bardzo ludzie będą się starali go racjonalizować. Nieszczęśliwe osoby nie są w stanie Cię nauczyć, jak być szczęśliwym. Biedni nie nauczą Cię, jak się wzbogacić. Mężczyzna po rozwodzie nie podpowie Ci, co zrobić, żeby mieć udane małżeństwo. A przeciętna osoba nie pokaże Ci, jak być kimś wyjątkowym.

Nigdy nie słuchaj rad kogoś,
kto się łatwo poddaje.

#BeObsessed

@GrantCardone

Ja w swoim życiu kieruję się dewizą: „Nigdy nie słuchaj rad kogoś, kto się łatwo poddaje”. I powiem to wprost: przeciętne osoby to właśnie te, które łatwo się poddają. Przestają walczyć o lepsze życie i nie wykorzystują w pełni swojego potencjału.

Co zatem możesz zrobić, żeby wybić się ponad przeciętność? Możesz wykazać się pełnym zaangażowaniem i dać się zawładnąć obsesji. Przyjrzyjmy się kilku osobom, które tego dokonały.

TWOJE MARZENIA SĄ TYLKO TWOJE

Steve Jobs powiedział: „Chcę zostawić po sobie ślad we wszechświecie”.

Martin Luther King Jr. powiedział: „Mam marzenie...”.

Gandhi powiedział: „Bądź zmianą, którą pragniesz ujrzeć w świecie”.

Bill Gates powiedział: „Sukces to marny nauczyciel. Kusi mądrych ludzi, żeby myśleli, że nie mogą przegrać”.

Muhammad Ali powiedział: „Jestem wspaniały”.

Znasz tych ludzi, ich słowa i ich osiągnięcia, bo wszyscy oni mieli obsesję i nie wyrzekli się jej, mimo że inni próbowali ich zniechęcić, namawiając ich, by zaczęli bardziej cieszyć się życiem. Wszystkie wymienione tu osoby były nazywane wariatami, arogantami, awanturnikami, szaleńcami, świrami, fanatykami i nie tylko. Ostatecznie jednak każda z nich zdołała zmienić świat.

To nie byli żadni superbohaterowie posiadający jakąś szczególną moc. Po prostu mieli silną obsesję, która dawała im siłę do tego, by działać z pełnym zaangażowaniem, podejmować nieracjonalny wysiłek i trwać przy swoim postanowieniu. Robili dużo więcej niż

dowolna przeciętna osoba, żeby spełnić swoje marzenia. Oni nie brali udziału w grze, lecz mieli obsesję na punkcie zmieniania jej reguł.

Oczywiście żadna z tych osób nie była idealna. Każda jednak pozostawiła po sobie spuściznę, która przetrwa całe wieki. Ich nazwiska zainspirują setki milionów ludzi, którzy będą się zastanawiać, co to znaczy być kimś wielkim, osiągać wspaniałe rzeczy i napędzać pozytywne zmiany. Czy Muhammad Ali był tylko doskonałym zawodnikiem? Nie sądzę. Jego historia inspiruje mężczyzn i kobiety wszystkich ras, różnych wyznań i w każdym wieku, ponieważ niesie ze sobą komunikat mówiący, że jeśli chcesz być wspaniały, musisz sam się o to dopomnieć.

Wstań i zacznij się dopominać swojej wielkości. Ponieważ bez względu na to, jak bardzo inni ludzie Cię kochają i troszczą się o Ciebie, Twoje marzenia nie są ich marzeniami. Należą one wyłącznie do Ciebie i czynią Cię kimś wyjątkowym. Najprawdopodobniej miałeś swoje marzenia, zanim jeszcze poznałeś większość ludzi, którzy teraz są obecni w Twoim życiu. Twój przyjaciele, Twoje dzieci, Twój współmałżonek i członkowie Twojej rodziny prawdopodobnie Cię kochają, ale to nie oznacza, że mają te same marzenia i pragnienia co Ty. Oni mają własne.

Dlatego zamiast słuchać ich rad, obniżać na ich prośbę swoje standardy albo w ogóle ze wszystkiego dla nich rezygnować, zastanów się, czy mają oni obsesję na punkcie realizacji swoich marzeń i czy naprawdę nimi żyją. Bo Ty będziesz żyć swoimi. Zrobisz wszystko, żeby urzeczywistnić swoje plany, a to będzie wymagać poświęceń i podejmowania trudnych decyzji. Jeżeli oni nie będą gotowi tego zrobić, będzie to oznaczało, że zrezygnowali ze swoich marzeń i pragnień. Niech Cię to nie dziwi — tak jest w przypadku większości osób.

Dlatego nigdy nie słuchaj ich rad. Będą się starali Cię przekonać, żebyś zrobił to samo co oni — zadowolili się gorszym życiem.

Bez względu na to,
jak bardzo inni ludzie
Cię kochają i troszczą się
o Ciebie, Twoje marzenia
nie są ich marzeniami.
#BeObsessed
@GrantCardone

RÓŻNICA MIĘDZY NASTAWIENIEM NA SUKCES A OBSESJĄ

Nastawienie na sukces i obsesja na punkcie tego, by go osiągnąć, to dwie zupełnie różne rzeczy. Samo pragnienie, by być wspaniałym, nie wystarczy. Ja wylałem wiele kropli potu i krwi oraz łez — i ryzykowałem wszystko, co mam, więcej razy, niż jestem w stanie zliczyć — żeby dotrzeć tu, gdzie jestem teraz.

Przykro mi o tym mówić, ale Ty będziesz musiał zrobić to samo. Nie ma czegoś takiego jak obsesja w wersji „light”. Nie ma czegoś takiego jak częściowa obsesja. Jeżeli chcesz przewodzić grupie, musisz odrzucić koncepcję mówiącą, że możesz wybrać sobie inną, łagodniejszą wersję obsesji. Takie określenia jak „czasowa obsesja”, „week-

endowa obsesja” czy „obsesja w godzinach od 8.00 do 17.00” to fantazja. Dla tych, którzy są ogarnięci prawdziwą obsesją i chcą osiągnąć coś spektakularnego, równowaga nie istnieje.

Nie ma czegoś takiego jak
częściowa obsesja.

#BeObsessed

@GrantCardone

Bez względu na to, w jakiej branży pracujesz, obsesja jest niezbędna do tego, by odnieść sukces na takim poziomie, o którym tutaj piszę. Ludzie ogarnięci obsesją wiedzą, że jeśli nie zaangażują się całym sercem w spełnianie swoich marzeń, zostaną pokonani przez innych, którzy to robią. Zapytaj tych, którzy mieszkają w Dolinie Krzemowej, co sądzą o zaangażowaniu, stu godzinnych tygodniach pracy czy pożyczaniu pieniędzy od rodziny i znajomych, żeby wejść na rynek. A potem znajdź kogoś, kto ma obsesję na punkcie stworzenia wspólnie rodziny, i zwróć uwagę na to, z jaką pasją mówi o tym, że rodzina jest na pierwszym miejscu, a także o swojej miłości i oddaniu do członków rodziny. Porozmawiaj z artystą lub ze sportowcem — z kimś, kto ma obsesję na punkcie tego, by nieustannie rozwijać swój

talent — i zwróć uwagę na to, jak ta osoba się ożywia, gdy opowiada o tym, co robi.

Musisz przyjąć nastawienie „wszystko albo nic”. Nie możesz mieć żadnych innych opcji ani żadnych alternatywnych ścieżek. To prawda, że każde zwycięstwo ma swoją cenę — ale to samo dotyczy rezygnacji z walki. Możliwe, że ludzie uznają Cię za kompletnego wariata, ale Ty się nie zatrzymasz, bo historia pokazuje, że tylko ci, którzy są ogarnięci obsesją, osiągają swoje cele — mam tu na myśli takich ludzi jak: Aleksander Wielki, Joanna d’Arc, Albert Einstein, Alexander Graham Bell, Thomas Edison, Elon Musk, Howard Schultz, Oprah Winfrey, Vincent van Gogh, Steve Jobs, Krzysztof Kolumb, Charlie Chaplin, Mozart, Michał Anioł, Bill Gates, Mark Zuckerberg, Leonardo DiCaprio, Martin Scorsese, Jay Z, Beyoncé, Serena Williams i wielu, wielu innych. Takich ludzi nie brakuje, a my możemy ich lubić albo nienawidzić, podziwiać ich albo nimi gardzić, ale na pewno ich znamy!

Bez względu na to, czy zgadzasz się z ich planem na życie i z tym, jak go zrealizowali, czy nie, nie możesz zaprzeczyć, że mieli oni obsesję. To dlatego znasz ich nazwiska. Wszystkie te osoby pokonały każdą przeszkodę napotkaną na swojej drodze i żadna z nich nie zgodziła się na połowiczne rozwiązania. Oczywiście nie żyły one dokładnie tak, jak chcielibyśmy żyć Ty albo ja, bo ich marzenia były inne od naszych. Możesz jednak wykorzystać to samo paliwo co one do rozpalenia swojej obsesji. Dzięki temu, że ci ludzie dali sobie przyzwolenie na fanatyczną, nieracjonalną i kompletną fascynację dotyczącą swoich marzeń, Ty i ja znamy ich nazwiska. Czy jest choć jedna osoba, której nazwisko Ty i ja znamy, a która nie miała obsesji? Wątpię.

Postarajmy się, żeby nasze nazwiska dołączyły do tej listy.

Nie ma ani jednej osoby,
której nazwisko
Ty i ja znamy,
a która nie ma obsesji.
#BeObsessed
@GrantCardone

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Obsesja nie jest niczym złym. Bez niej trudno doprowadzić do końca jakiegokolwiek ambitnego dzieła. To cecha wspólna wszystkich ludzi sukcesu.

Jeśli więc postanowiłeś odnotować na swoim koncie naprawdę spektakularne i imponujące osiągnięcie, bez solidnej dawki obsesji się nie obejdziesz. Dzięki niej osiągasz szczyty swoich możliwości, jesteś skupiony, wytrwały, kreatywny i zdeterminowany. To obsesja sprawia, że w pełni korzystasz ze swoich talentów. Ludzie nią ogarnięci tworzą nowe branże, doprowadzają do przełomów, to wywrotowcy, tytani, wizjonerzy i żyjące legendy. Dzięki nim świat jest miejscem, w którym żyje się ciekawie!

Ta książka nie tylko przekonuje, że warto spełniać marzenia. Jest niesamowitą inspiracją do wprowadzania rzeczywistych zmian w życiu. Dzięki niej wydostaniesz się z ciasnego kokonu przeciętności, dowiesz się, jak wyzwolić moc obsesji, pielęgnować ją i ukierunkować tak, aby realizować największe i najambitniejsze cele. Jeśli tylko postanowiłeś odnieść sukces, osiągniesz go, kimkolwiek jesteś. Obsesja bowiem jest jego kluczowym komponentem. Przejmij kontrolę nad swoim życiem, nie tylko w obszarze finansowym, ale też osobistym i emocjonalnym, i ciesz się całkowitą wolnością!

W tej książce:

- sposoby identyfikowania własnej obsesji
- rozwiewanie wątpliwości i podążanie za własną obsesją
- superskuteczne techniki marketingu, promocji i sprzedaży
- skuteczne przywództwo i budowanie zespołu
- rozwijanie potęgi wytrwałości

GRANT CARDONE jest znanym amerykańskim przedsiębiorcą, autorem bestsellerów „New York Timesa”, trenerem sprzedaży i znakomitym mówcą motywacyjnym. Swoje firmy, które obecnie są warte miliony dolarów, rozwijał niemal od zera. W karierze biznesowej postawił na skuteczną sprzedaż i dziś jest ekspertem w tej dziedzinie; jego słynna Reguła 10X stała się klasyką dla większości poważnych ludzi sukcesu. Stale komentuje tematy związane z gospodarką, biznesem i przywództwem w stacjach telewizyjnych: Fox News, Fox Business, NBC i MSNBC.

ebook dostępny wyłącznie na:

ebookpoint^{PL}



ISBN 978-83-283-4980-3



onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

Sprawdź nasze szkolenia!



AKADEMIA IT & BUSINESS

książkiklasybusiness

www.szkolenia.helion.pl

Cena: 39,90 zł